

Warszawa — Śląsk 3:1 (0:1, 1:1)
6 miejsce koszykarzy w Istambule
Drugi złoty medal N. Kotówny
Wygrywamy sześciomecz
Stanisław Ożóg 13,59,2 na 5 km

Poniedziałek

PRZEGŁAD
SPORTOWY

1
CZERWCA
1959 R.

Nr 90 (3323)
REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA

Boł założenia 1921
UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89108

CENA
80
groszy

WIELKI TRIUMF POLSKIEGO BOKSU

3 złote, 2 srebrne, 2 brązowe medale

26 ZWYCIĘSTW-NIEOFICJALNY PRYMAT ZESPOŁOWY

Mistrz Europy
ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI



Mistrz Europy
LESZEK DROGOSZ



Nasi specjaliści wystąpili
red. red. J. Zmarzlik i J. Wajdyga donoszą:

LUCERNA. 31.5. (tel. wł.). Trzy złote medale, dwa srebrne, dwa brązowe — oto dorobek polskich pięściarzy na XIII Indywidualnych Mistrzostwach Europy w boksie amator-skim. JERZY ADAMSKI w wadze piórkowej, LESZEK DROGOSZ w półśredniej i ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI w półciężkiej, przepasani zostali pasami mistrzowskimi, zdobyli tytuły najlepszych bokserów Europy. HENRYK DAMPEC i TADEUSZ WALASEK zostali wicemistrzami, a brązowe medale przywiozła do kraju ZYGMUNT ZAWADZKI i WŁADYSŁAW JĘDRZEJEWSKI.

A więc z całej drużyny tylko 3 pięściarzy nie zdobyło odznaczeń. Zajęliśmy pierwsze miejsce w boksie europejskim, wyprzedzając pod względem zdobytych medali ZSRR, Włochy i NRF. Wielka jest nasza przewaga w punktacji drużynowej. Zebrałsiemy 36 punktów, 2. ZSRR — 28, 3. Włochy — 23, 4. NRF — 22.

Sukces ogromny, można go porównać tylko do zwycięskiego zakończenia turnieju pięściarzy w Warszawie 6 lat temu, do triumfu polskiej lekkoatletyki w Sztokholmie.

Znowu byliśmy na ustach wszystkich, znowu składano nam ze wszystkich stron gratulacje, podziwiano, iż drużyna, w której znalazło się tylu pięściarzy — weteranów, przebiegów wywalczyła sobie pierwsze miejsce.

W Lucernie odnieśliśmy jednak jeden wielki sukces w punktacji za wszystkie mistrzostwa Europy, bowiem wyprzedziliśmy nareszcie Włochów, z którymi mieliśmy dotychczas po 15 złotych medali. Teraz oderwaliśmy się od nich. W historii mistrzostw Europy zdobyliśmy 18 złotych medali, a Włochy — 16.

Posława naszej drużyny w Lucernie jest godna podziwu i zaskakuje nawet największych łachowców w kraju i za granicą. Nawet przy nie bardzo przychylnym sędziowaniu, przy zupełnie fatalnym losowaniu zdobyli nasi chłopcy 7 medali, a przecież mogło ich być jeszcze więcej. Jeden złoty medal w wadze lekkosredniej na pewno odebrali nam sędziowie. Nigdy nie zgodzę się z werdyktem przyznającym zwycięstwo Benvenutiemu nad Dampcem. Mogliśmy mieć jeszcze jeden złoty medal, gdyby Walasek nie przegrał walki z Sztokowem. Ale nie narzekamy. Na to będzie czas później.

Powinniśmy się cieszyć, że mamy doskonałego pięściarza w wadze piórkowej, Jerzego Adamskiego kontynuatora tradycji Polusa i Kruszy, że Leszek Drogosz miał sensacyjny comeback, zdobywając po raz 3 tytuł mistrza Europy tym razem w wadze półśredniej, że Zbyszek Pietrzykowski wznosił się na szczyty sztuki bokserskiej w walce finałowej i znokautował obrońcę tytułu Rumuna Negrea.

Powinniśmy się cieszyć, że doskonałe postawy beniaminków drużyny: Dampca, Kuleja, Jędrzejewskiego, że dziesiątka na Lucernę została zestawiona bez zarzutu, że została przez ojca polskiego boksu FELIKSA STAMMA, jego drugą PAWŁA SZYDŁĘ i wielu innych trenerów świetnie przygotowana.

W hierarchii drużynowej nastąpiły niewielkie zmiany. Polska wyszła przed ZSRR, a Włochy wyprzedzili NRF.

Alle o tych faktach innym razem. Jest czas na grzebanie się w wydarzeniach mistrzostw Europy. Jest czas na wszystkim, teraz musi być czas na radość, na zadowolenie, na oklaski polskiego zespołu. A więc cieszmy się, czytamy te słowa z uśmiechem radości. Boks jest nadal naszym szlachetnym sportem. Nadal przynosi nam sukcesy i laury. Chwała zwycięzcom!

Mistrz Europy
JERZY ADAMSKI



Polska—ZSRR 10:6

w ostatnim dniu sześciomeczu

Jerzy Pawłowski najlepszym szablistą turnieju

JUBILEUSZ się udał. Reprezentacja Polski w szablach w składzie — Emil Ochrya, Jerzy Pawłowski, Andrzej Piątkowski, Wojciech Zabłocki i Ryszard Zub — zajęła pierwsze miejsce w V Sześciomeczu Szablowym, zwyciężając w ostatnim dniu reprezentację Związku Radzieckiego 10:6, a w sobotę Węgrów 8:8 stosunkiem trafień. Indywidualnie doskonale spisał się JERZY PAWŁOWSKI, który otrzymał nagrodę dla najlepszego szermierza turnieju. Pawłowski na 20 stoczonych walk przegrał tylko trzy: z Calarese, Delneki po 3:5 i Tysztlerem 0:5. Bardzo dobrze wypadła w sześciomeczu również reprezentacja Polski II, która dwukrotnie — w meczu ze Związkiem Radzieckim i Węgrami uzyskała rewelacyjny rezultat 8:8 i przegrała tylko stosunkiem trafień.

bliseli walczyli zawsze z szablistami ZSRR z jakimś dziwnym kompleksem. Od czasu Igrzysk Olimpijskich w Melbourne nie wygraliśmy ze Związkiem Radzieckim ani razu.

Początek meczu potwierdził te obawy. Zabłocki przegrał z Ryłskim i Roslanie objął prowadzenie. Pawłowski jednak zaraz wyrównał, a Ochrya wygrywał z Tysztlerem zapewnił prowadzenie Polsce 2:1. Potem było 2:2, 3:2 i 3:3. Od tej chwili panami na planie byli Polacy. Nieprzerwanie pomału zwycięstw naszej sztyki trwało aż do stanu 8:3. Taki wynik to już prawie zwycięstwo.

Jeszcze Pawłowski uległ niespodzianie Tysztlerowi aż 0:5 i Ochrya po zwycięstwie nad



Jerzy Pawłowski (z lewej) po walce ścisła dłoń Włochowi Luigi Narduzzi. Fot. „PS” E. Warmiński

Koszykarze ZSRR mistrzami Europy

ISTAMBUL. 31.5. (tel. wł.). — W niedzielę 31 maja, w obecności prawie 15 000 widzów miały miejsce ostatnie mecze mistrzostw Europy w Koszykówce. Tymczasem podczas drugiego meczu popołudniowego, między Turcją i Finlandią spadł resztyk się krótki deszcz, tak że organizatorzy zmuszeni byli przenieść wszystkie pozostałe spotkania oraz dokonać zaczęty mecz w Pałacu Sportowym, gdzie mieści się 7 000 osób. Wskutek tego spotkania zostały opóźnione.

Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja ZSRR, która nie poniosła w turnieju ani jednej porażki, choć nieraz musiała ciężko walczyć o zwycięstwo. Wicemistrzem Europy zostali koszykarze CSR, trzecie miejsce zajęła Francja, 4. Węgry, 5. Bułgaria, 6. Polska, 7. Belgia, 8. Rumunia, 9. Jugosławia, 10. Włochy, 11. Izrael, 12. Turcja, 13. Finlandia, 14. NRD, 15. Hiszpania, 16. Austria, 17. Iran.

O kolejności pierwszych czterech miejsc zdecydowały dwa ostatnie pojedynki Węgry —

Nieoficjalna punktacja mistrzostw

Za złoty medal — 3 pkt., za srebrny — 2 pkt., za każdą wygraną walkę (z wyjątkiem finałów) — 1 pkt.	pania — 1. Luksemburg — 1, 25. Gibraltar — 0.
1. POLSKA 36 pkt.	ZA ZDOBYTE MEDALE
2. ZSRR 28 „	złoty — 3 pkt., srebrny — 2 pkt., brązowy — 1 pkt.
3. Włochy 22 „	1. POLSKA 15 pkt.
4. NRF 22 „	2. ZSRR 13 „
5. Rumunia 12 „	3-4. NRF 8 „
6. Węgry 11 „	5. Włochy 8 „
7. NRD 11 „	6-8. Irlandia 4 „
8. Finlandia 10 „	Finlandia 3 „
9. Anglia 9 „	Rumunia 3 „
10. Szkocja 8 „	Anglia 3 „
11. Bułgaria 7 „	10-12. Jugosławia — 2. Bułgaria 2 „
12-14. Francja — 4. Jugosławia — 4, 15-17. Belgia — 3. Holandia — 2. Turcja — 3, 18-20. Austria — 2. Szwajcaria — 2, Szwecja — 2, CSR — 2, 22-24. Dania — 1, Hisz-	Turcja — 1, Austria — 1, CSR — 1.

Legia gromi Rakocah 8:1 w Nowym Jorku

NOWY JORK. Pierwszy występ piłkarzy Legii na terenie Stanów Zjednoczonych zakończył się sukcesem polskiego zespołu. W dniu 30 bm. na stadionie w Nowym Jorku wojkowie pokonali mistrzowską drużynę Ligi nowojorskiej Rakocah 8:1 (0:1). Bramki dla Polaków strzelił: Błazewski 3, Brychczy i Nowak po 2 oraz Gadecki.

W niedzielę, 31 bm. drużyna polska zmierzyła się w Hartford z reprezentacją tego miasta. Wobec dużej różnicy czasu (mecz rozpoczął według naszego czasu o 10:00 północy) wynik podamy jutro.

Poziom turnieju był bardzo wysoki gwarantowała to jego obsada. Z czołówek światowej nie widzieliśmy na warszawskiej planiszy jedynie Francuzów, ale jeżeli ktoś na tym stracił, to tylko oni. Generalna próba sił szablistów przed mistrzostwami świata w Budapeszcie, wypadła doskonale dla Polaków, ale nie przesądza o niczym. Klasa pierwszych trzech, a nawet czterech zespołów, jest bardzo wyrównana. Kto będzie lepiej pracował, kto potrafi wyszlifować formę akurat na połowę lipca — zatrzymuje na budapeszteński planiszy. Szanse w każdym razie mamy i to dużą.

O sukcesie Polaków zadecydowało ostatnie spotkanie sześciomeczu POLSKA — ZWIĄZEK RADZIECKI. Stawka meczu była wysoka. W razie zwycięstwa — pierwsza miejsce Polski, w razie wysokiej porażki, zwycięzcy zostaliby reprezentanci Związku Radzieckiego. W wypadku niskiej przegranej — Węgry. Balisimy się bardzo o to spotkanie, gdyż nasi za-



Jednym z punktów programu niedzielnego pokazu gimnastycznego, zorganizowanego z okazji Święta Kultury Fizycznej na Stadionie Dziesięciolecia — był występ grupy studentek AWF, które pokazały efektowny układ gimnastyki artystycznej nie mówiąc o urodzie. Fot. „PS” E. Warmiński

